



*KWK "JAS-MOS"*



**SPIEWNIAK RATOWNIKÓW**

Handwritten text, possibly a signature or name, in a cursive script, appearing very faint and mirrored.

# *SPIS TREŚCI*

Wstępuj, wstępuj	Str. 1
Hymn Górniczy	Str. 1
Witajcie mili goście	Str. 2
Toast	Str. 3
Walczyk górniczy	Str. 4
Gwarkowie, Gwarkowie	Str. 5
Gwarkowy nadszedł czas	Str. 6
Szła dziewczeczka	Str. 7
Marianna	Str. 8
Panno Walerciu	Str. 9
Ukraina	Str. 10
Maryna	Str. 11
Na pokładach kopalni	Str. 12
Skrzypeczki	Str. 13
Pytała się pani	Str. 14
Upływa szybko życie	Str. 15
Hawaj	Str. 16
Gdybym miał gitarę	Str. 17
Komu dzwonią	Str. 18
Karolinka	Str. 19
Hej tam po lasem	Str. 20
Tam nad Wisłą w dolinie	Str. 21
Zagraj mi piękny cyganie	Str. 22
U górnika w domu	Str. 23
Bo wszyscy gwarkowie	Str. 24
Stańmy bracia	Str. 25
Bando, bando	Str. 26
Pociąg	Str. 27
Żegnajcie mili goście	Str. 28

SPIS TREŚCI

Str. 1	Wstępny wstęp
Str. 1	Hymn Górnicy
Str. 2	Witajcie mił goście
Str. 3	Coś z...
Str. 4	Wszystko gorczy
Str. 5	Górnicy, Górnicy
Str. 6	Górnicy nadzani czas
Str. 7	Szła dziewczyna
Str. 8	Marianne
Str. 9	Panno Walermo
Str. 10	Christa
Str. 11	Maryna
Str. 12	Na polach kopalni
Str. 13	Szary pędzi
Str. 14	Pyła się pani
Str. 15	Upliwaj się oko życie
Str. 16	Bawaj
Str. 17	Gdybym miał gitarę
Str. 18	Komu dzwoni
Str. 19	Katolika
Str. 20	Tę tam po lasem
Str. 21	Tam nad Wisłą w dolinie
Str. 22	Zagraj mi piękny cyganie
Str. 23	U górnika w domu
Str. 24	Bo wyciągnę gwarkowic
Str. 25	Stąpaj bracia
Str. 26	Bando, bando
Str. 27	Pociąg
Str. 28	Zegnajcie mił goście

## *„Wstępuj, wstępuj Prezesie mój”*

Wstępuj, wstępuj Prezesie mój  
Wstępuj, wstępuj Prezesie mój  
Wstępuj, wstępuj Prezesie mój  
Wstępuj, wstępuj Prezesie mój

## *„Hymn Górniczy”*

Górniczy stan, hej nich nam żyje  
Niech żyje nam górniczy stan  
Bo choć przed nami światło dzienne kryje  
Toć dla Ojczyzny trud ten jest nam dan.

Boć synowi podziemnych czarnych światów  
Każdy chętnie poda swą dłoń  
Niech żyje nam Górniczy Stan  
Górniczy Stan niech żyje nam . /:

## „Witajcie mili goście”

Witajcie mili goście – witajcie dziś u nas  
Prosimy się rozgościć – by dobrze spędzić czas

*Ref.*

Będziemy dzisiaj śpiewali ...  
I wesoło fedrowali  
Bo nam górnicze serce  
Mocno w piersi wali

Wysokie dziś prezydium – serdecznie dziś witamy  
I z jego nakazami – zawsze się zgadzamy

*Ref.*

Będziemy dzisiaj śpiewali ...

Drogich i miłych gości wszyscy tu witamy  
Cieszymy się serdecznie, że są razem z nami

*Ref.*

Będziemy dzisiaj śpiewali ...

## „*Toast*”

Śmiało, wesoło niech popłynie gromki śmiech  
Niech kufel piwa wzburzy w żyłach naszych krew  
Kto dziś nie pije ten popełnia straszny grzech  
Tego w życiu spotka straszny pech

*Ref.*

Glory, glory, alleluja ...  
Piwko w kuflach niech się buja  
Glory, glory, alleluja  
Złoty nektar w gardło lej

A kiedy karczma coraz szybciej kręci się  
Ty bracie pusty kufel na pełniutki zmień  
U kogo w kuflu się pokaże suche dno  
Tego w życiu spotka zło

*Ref.*

Glory, glory, alleluja ...

Pełniutki kufel może mieć przy sobie kmieć  
Czemuż przed sobą górnik kufla nie może mieć  
Na piwko wskakuje ratowników kwiat  
Piwko lubi cały świat

*Ref.*

Glory, glory, alleluja ...

## „Walczyk górniczy”

Górnice skarby pod ziemią  
Głęboko ukryte drzemią  
Na ścianach filarach, górnicza już wiara  
Wykuwa do skarbów drogę /bis/

Jo dzielny górnik, silny jak tur  
Wydobynam węgiel z podziemnych gór,  
A tam na wierzchu słońeczko lsni  
Żonka się krząta, syneček śpi /bis/

Górnica lampka się pali  
To nasze słońko w kopalni  
Kombajnem dziś węgiel spod ziemi dobędę  
Dla fabryk, dla wsi i miast /bis/

Jo śląski pieron spod Jastrzębia  
Wydobynam węgiel każdego dnia  
A tam na wierzchu jest domek mój  
W nim miła czeka, dziubeczek mój /bis/

## „Gwarkowie, Gwarkowie”

Gwarkowie, Gwarkowie, siadajcie do ław  
Skończona robota, za kufel się łap  
Gwarkowie, Gwarkowie, tu dowcip, tam żart  
Sprawdzimy kto dzisiaj  
Z nas lepszy ma fart

Gwarkowie, Gwarkowie po żarciu już jest,  
Więc chłopcy do kudeł skoczymy se fest,  
Gwarkowie, Gwarkowie kto wygrać dziś ma,  
Decyzję już dawno  
Nasz Prezes już zna.

## „Gwarkowy nadszedł czas”

Już gwarkowy nadszedł czas,  
Zaśpiewajmy wszyscy wraz,  
Wiwat gwarki, wiwat gwarki tu w Jas-Mosie”

Tak od wielu, wielu lat  
Wszyscy razem za pan brat  
To tradycją naszą stało się już teraz  
Świętowania to czas.

Troski smutki niechaj zginą,  
Nasze pieśni niech płyną,  
Wiwat gwarki , wiwat gwarki tu w Jastrzębiu  
Aby tutaj razem być,  
Dla tej chwili warto żyć,  
Dla tej chwili warto dzisiaj wszystko poświęcić,

Zaśpiewajmy więc: Piwa daj,  
Niech przyjaźni tej moc pozna tu każdy z nas, Piwa daj,  
Niech rozgrzeje nam serca i dusze wypełni, Piwa daj,  
Niechaj każdy w to święto ma twarz uśmiechniętą, Piwa daj,  
I uczynmy dla wszystkich na tej sali raj.

Tu przyjaźni poznasz moc, Tu króluje całą noc,  
Dobry humor i zabawa aż do rana,  
Tu pogodne serce miej, ze wszystkiego dziś się śmieję,  
Nie wiesz dzisiaj co jutrzejszy dzień przyniesie,

Zaśpiewajmy więc: Piwa daj,  
Niech orkiestra do końca nam grać nie przestanie, Piwa daj,  
Niech w radosnej zabawie dziś nikt nie ustanie, Piwa daj,  
Czyś jest stary, czy młody, ty bądź dzisiaj pogodny, Piwa daj,  
I uczynmy dla wszystkich na tej sali raj.

## „Szła dziewczeczka”

Szła dziewczeczka do laseczka do zielonego  
Ha, ha, do zielonego ha, ha do zielonego  
Napotkała myśliweczka bardzo szwarneho  
Ha, ha, bardzo szwarneho ha, ha bardzo szwarneho

### *Ref.*

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom ...  
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją  
Znalazłem ulicę znalazłem dom  
Znalazłem dziewczynę co kocham ją

Myśliweczku kochaneczku bardzom ci rada  
Ha, ha, badzom ci rada ha, ha bardzom ci rada  
Dała bym ci chleba z masłem alem go zjadła  
Ha, ha, alem go zjadła ha, ha alem go zjadła

### *Ref.*

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom ...

Jakżeś zjadła, to żeś zjadła to mi się nie chwał  
To mi się nie chwał, to mi się nie chwał  
Bo jakbym Cię w lesie spotkał, to bym Cię zepprał  
To bym Cię zepprał, to bym Cię zepprał

### *Ref.*

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom ...

## „Marianna”

Wczoraj obiecałaś mi na pewno  
Że zostaniesz mą królowną  
Królowną z mego snu  
Wczoraj obiecałaś mi być wierną  
I w miłości swej nie zmienną  
Po długi życia kres

*Ref.*

O Marcjanno, gdybyś była zakochana ...  
Nie spałabyś w tę noc w tę jedną noc

Dzisiaj, gdym do Ciebie przyszedł z rana  
By cię zbudzić ukochana  
Z Twojego rannego snu  
Dzisiaj nie zastałem Ciebie w domu  
Bo uciekłaś po kryjomu  
Z innym na rande-vu

*Ref.*

O Marcjanno, gdybyś była zakochana ...

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli  
Gdy do wojska mnie zgarnęli  
Karabin dali mi  
Teraz mam już inną ukochaną  
Karabinem nazywaną  
Którą przytulam wciąż

*Ref.*

O Marcjanno, gdybyś była zakochana ...

## *„Panno Walerciu”*

Panno Walerciu czarną masz,  
Panno Walerciu czarną masz,  
Czarną masz wstążkę przy kapeluszu,  
Panno Walerciu czarną masz

O bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari ...  
O bella, bella, bella Mari, bella Mari i już.

Panno Walerciu wsadzę Ci,  
Panno Walerciu wsadzę Ci,  
Wsadzę Ci piórko do kapelusza,  
Panno Walerciu wsadzę Ci

O bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari ...

Panno Walerciu ciasną masz,  
Panno Walerciu ciasną masz,  
Złotą obrączkę na swojej rączce,  
Panno Walerciu ciasną masz

O bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari ...

Panno Walerciu kupię Ci,  
Panno Walerciu kupię Ci,  
Kupię Ci fiata na stare lata,  
Panno Walerciu kupię Ci.

O bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari ...

## „Ukraina”

Hej tam gdzieś z nad czarnej wody  
Siada na koń kozak młody  
Czule żegna się z dziewczyną  
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły ...  
Omijajcie góry, pola, lasy, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku  
Mój stepowy skowroneczku.  
Hej, hej, hej sokoły ...  
Omijajcie góry, pola, lasy, doły  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku  
Mój stepowy skowroneczku.

Wiele dziewcząt jest na świecie  
Lecz najwięcej w Ukrainie  
Tam me serce pozostało  
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły ...  
Ona jedna tam została  
Jaskółeczka moja mała  
A ja tutaj w obcej stronie  
Dniem i nocą tęsknię do niej

Hej, hej, hej sokoły ...  
Żal, żal za dziewczyną  
Za zieloną Ukrainą  
Żal, żal serce płacze  
Że, jej więcej nie zobaczę

Hej, hej, hej sokoły ...  
Piwa, piwa piwa dajcie  
A jak umrę pochowajcie  
Na zielonej Ukrainie  
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, hej sokoły ...

## „Maryna”

Widziałem Marynę raz we młynie, widziałem Marynę raz we mły  
Jak lazła do góry po drabinie, jak lazła do góry po drabinie

I widać jej było kolaniska i widać jej było kolaniska  
O jakie grubaśne te kościska, o jakie grubaśne te kościska

I widać jej było kawał nogi, i widać jej było kawał nogi  
O jakie grubaśne Boże drogi, o jakie grubaśne Boże drogi

I widać jej było kawał uda, i widać jej było kawał uda  
A wyżej to były same cuda, a wyżej to były same cuda

Więc któreś niedzieli jej się pytam, więc któreś niedzieli jej się  
pytam

Czy chciała by zostać mą kobitą, czy chciała by zostać mą kobitą

A ona mi na to „Chuderlaku”, a ona mi na to „Chuderlaku”  
Weź sznora i powieś się na hoku, weź sznora i powieś się na hoku

Wybrała se chłopca jak niedźwiedzia, wybrała se chłopca jak  
niedźwiedzia

Po roku zrobiła z niego śledzia, po roku zrobiła z niego śledzia

I wzięła se chłopca jak wilczura, i wzięła se chłopca jak wilczura  
Po roku zrobiła z niego szczura, po roku zrobiła z niego szczura

Z piosenki wynika morał taki, z piosenki wynika morał taki

Nie bierzcie se grubych bab chłopaki

Nie bierzcie se grubych bab chłopaki

## *„Na pokładach kopalni”*

Na pokładach kopalni  
Życie płynie mozolnie  
Czasem coś się zawali  
Stojak w łeb Cię p...nie

Górnik tu się natrudzi  
Czasem gazem podtruje  
Wtedy damy mu buzi  
Wszak wśród swoich pracuje

W domu jeszcze kielicha  
Z kolegami obali  
W łóżku zaś czeka żona  
Może dziś ją przewali

A gdy szlak go już trafi  
Czarne złożę przysypie  
Damy mu krzyż zasługi  
Zaśpiewamy na stypie

Na pokładach kopalni  
Życie płynie mozolnie  
Czasem coś się zawali

Stojak w łeb Cię p...nie

## „Skrzypeczki”

Gdym się na świat narodziła  
Matus moja rzekła mi:  
Córuś moja córuś miła  
Te skrzypeczki daję Ci.

*2 razy*

Te skrzypeczki – rzecz nabyta,  
Byle, komu nie daj grać  
Do szesnastu latek życia  
Nie pokazuj ich na świat

*2 razy*

Gdy szesnaście latek miałam,  
To nieszczęście stało się  
Ja skrzypeczki swe wyjęłam  
I świat na nich poznał się

*2 razy*

Smyczek cienki miał, niedługi  
I pociągnął raz po raz  
Struna pękła ja zemdlałam,  
Bo to było pierwszy raz

*2 razy*

Gdy sześćdziesiąt latek miałam,  
Nikt na skrzypkach nie chciał grać  
Struny były poszarpane  
I nie chciały głosu dać.

*2 razy*

## „Pytała się pani”

Pytała się pani pewnego doctora  
Czy lepiej dać z rana, czy lepiej z wieczora  
Najlepiej z wieczora, by się dobrze spało  
A z rana poprawić by się pamiętało

### *Ref.*

Wszystkie rybki mają cipki ciurala, ciurala, la ...  
A karasie po kutasie ciurala, ciurala, la  
A ty stary nie kręć gitary ciurala, ciurala, la  
Bo przekręcisz kontra mary ciurala, ciurala, la

Aniele mój złoty  
Tańcz walca z ochoty  
Tańcz walca tak mile  
Zabawmy się chwilę

### *Ref.*

Wszystkie rybki mają cipki ciurala, ciurala, la ...

Aniele mój mały  
Tańcz walca dzień cały  
Muzyka po to gra  
Żebyś ty tańczyła

### *Ref.*

Wszystkie rybki mają cipki ciurala, ciurala, la ...

## „*Upływa szybko życie*”

Upływa szybko życie  
Jak potok płynie czas  
Za rok za dzień za chwilę  
Razem nie będzie nas

*2 razy*

I nasze młode lata  
Upłyną szybko w dal  
A w sercu pozostanie  
Tęsknota, smutek, żal

*2 razy*

Więc póki młode lata,  
Póki wesole młode dni  
Niechaj przynajmniej  
Teraz nie płyną gorzkie łzy

*2 razy*

Choć pamięć o nas zaginie  
Już nie za długi czas  
Niech piosenka w dal popłynie  
Póki jesteśmy wraz

*2 razy*

A jeśli losów koło  
Złączy zerwaną nić  
Będziemy znów pospołu  
Śpiewać, marzyć, śnić

*2 razy*

## „Hawaj”

Tam pośród gór Hawaj  
Jest piękny kraj  
A w nim Hawaj

Hawaj jest piękny, Hawaj uroczy  
Hawaju powiedz mi czy kochasz mnie

Ja kocham Cię wśród gór  
Wśród pól i łąk  
I tylko Cię

Smutku nie znali, bo się kochali  
Bo Hawaj kochał ją, a ona go

Już wnet nadejdzie dzień  
Że Hawaj z nią  
Rozstanie się

Ona odejdzie on pozostanie  
Wspominać będzie dzień, gdy poznał ją.

## „Gdybym miał gitarę”

Gdybym miał gitarę  
To bym na niej grał  
Opowiedziałbym o swej miłości  
Którą przeżyłem sam

### *Ref.*

A wszystko te czarne oczy ...  
Gdybym ja je miał  
Za te czarne cudne oczęta  
Serce duszę bym dał

Fajki ja nie palę  
Wódki nie piję  
Ale z żalu, z żalu wielkiego  
Ledwo co żyję

### *Ref.*

A wszystko te czarne oczy ...

Ludzie mówią głupi  
Po coś ty ją brał  
Po coś to dziewczę czarne, figlarne  
Mocno pokochał

### *Ref.*

A wszystko te czarne oczy ...

## „Komu dzwonią”

Komu dzwonią, temu dzwonią  
Mnie nie dzwoni żaden dzwon  
Bo takiemu pijakowi  
Jakie życie taki zgon, zgon, zgon

**2 razy**

Księdza do mnie nie wołajcie  
Niech nie robi zbędnych szop  
Tylko mi tu przyjacielu  
Spirytusem głowę skrop, skrop, skrop

**2 razy**

W piwnicy mnie pochowajcie  
W piwnicy mi kopcie grób  
A głowę mi obracajcie  
Tam gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt

**2 razy**

W jedną rękę kufel dajcie  
W drugą piwa dzban  
A nade mną zaśpiewajcie  
Umarł pijak, ale pan, pan, pan

**2 razy**

A po śmierci na mym grobie  
Beczka piwa będzie stać  
A gdy przyjdiesz się pomodlić  
Możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać.

**2 razy**

## „Karolinka”

Poszła Karolinka do Gogolina  
A Karliczek za nią, a Karliczek za nią  
Z flaszczką wina

Szła do Gogolina, przed się patrzała  
Ani się na swego, synka szykownego  
Nie obejrzała

Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz  
Jo ci już pedziała, nie nie byda cie chciała  
Som to przecz wiesz

Wróc się Karolinko, bo jada goście  
Jo sie już nie wróca, jo sie już nie wróca  
Boch jest na moście.

## *„Hej tam pod lasem”*

Hej tam pod lasem, coś błyszczący z dala,  
Banda cyganów ogień rozpala .

REF: Bum stradi radi, bum stradi radi,  
Bum stradi radi u ha! ha!  
Bum stradi radi, bum stradi radi,  
Bum stradi radi bum! 2 x

Ogniska palą strawę gotują,  
Jedni śpiewają drudzy tańczą.

REF: Bum stradi radi, ..... 2x

Co wy za jedni i gdzie idziecie?  
My rozproszeni po całym świecie.

REF: Bum stradi radi, ..... 2x

Nie kochaj dziewczę, kmięcia, ni pana  
Lecz całym sercem kochaj cygana.

REF: Bum stradi radi, ..... 2x

Cygan nie sieje, cygan nie orze,  
Gdzie cygan spojrzy tam jego zboże.

REF: Bum stradi radi, ..... 2x

Cygan bez roli, cygan bez chaty,  
Cygan szczęśliwy, choć nie bogaty.

REF: Bum stradi radi, ..... 2x

## *„Tam nad Wisłą w dolinie”*

Tam nad Wisłą w dolinie  
Siedziała dziewczyna  
Była piękna jak różany kwiat  
Kwiaty i róże zbierała ona.

Wiła wianki i rzucała je  
Do falującej wody  
Wiła wianki i rzucała je do wody.

A gdy ona nad Wisłą  
Swe wianki wił  
Przyszedł do niej harcerzyk młody  
Miła, ach miła, choć ze mną w świat.

I udała się z tym wiernym  
Harcerzem w świat,  
I udała się z tym wiernym w świat.

## *„Zagraj mi piękny cyganie”*

Zagraj mi piękny cyganie, zagraj piosenkę sprzed lat,  
Zagraj mi pieśń o miłości, może ostatni już raz.

Zły los nas kiedyś rozdzieli i będziesz daleko ty,  
Po szczęściu, które przeżyłem, zostały mi tylko łzy.

Pójdę ja w szeroki świat, bo mam już dwadzieścia lat,  
Znajdę ja sobie dziewczyną, która mi serce swe da.

Odda mi serce i duszę, odda mi wszystko co ma,  
Da mi na drogę całusa, znów pójdę w szeroki świat.

Żegnajcie góry, doliny, gdzie cytrusowy jest gaj,  
Żegnaj, ach, żegnaj kochana, ja pójdę w nieznana dal.

Jeśli nie zginę i wrócę, rzucę karabin i nóż,  
Wrócę do ciebie jedyna i ucałuję cię znów.

Cygan w wojenki powrócił, Cyganki nie zastał już,  
Inny jej w głowie zawrócił, innego kochała już.

## „U górnika w domu”

U górnika w doma  
Jest szykowno żona  
Do klachów jest skoro  
do roboty choro.

Przyszedł górnik z szychty  
A tu zimno blacha  
Bo zaś górnikowo  
Siedziała na klachach.

Cóżeś ty zoneczko  
Tak długo robiła  
I żeś nom obiadu  
W czas nie nawarzyła.

Mój drogi menżulku  
Tak mnie strasznie moży  
I że z tej boleści  
musza się położyć.

Górnik nic nie mówi  
Jeno bierze pasa  
Już jo te morzysko  
Wyżyna do lasa.

A kiedy już górnik  
Wygnoł lynia z żonki  
Zaś się oba pszają  
Jako dwa gołąbki.

## „Bo wszyscy gwarkowie”

Wieczorem, wieczorem  
Kiedy gwiazdy mocno lśnią  
Wieczorem, wieczorem  
Zaśpiewamy razem song

*Ref.*

Bo wszyscy ratownicy to jedna rodzina ...  
Starszy czy młodszy chłopak czy dziewczyna  
Hej, hej bawmy się  
Hej, hej śmiejmy się

Nocą, nocą  
Gdy po pracy w domu śpisz  
Nocą, nocą  
Każdy ma szczęśliwe sny

*Ref.*

Bo wszyscy ratownicy to jedna rodzina ...  
A rano, a rano  
Kiedy słońce jeszcze śpi  
To wtedy, to wtedy  
Zaśpiewamy ja i ty

*Ref.*

Bo wszyscy ratownicy to jedna rodzina ...  
A kiedy, a kiedy  
Z polski wyjechałeś gdzieś  
To nawet, po latach  
My rozpoznamy się

*Ref.*

Bo wszyscy ratownicy to jedna rodzina ...

## „*Stańmy bracia*”

Stańmy bracia wraz, ilu jest tu nas  
Zróbmy przyjacielski koło  
I zanućmy pieśń wesołą  
Póki mamy czas, póki mamy czas  
    Czego płaczesz hej, śmieję się gwarku śmieję  
    Choć nas gnębią tu na grubie  
    „Pierdol” mamy dzisiaj w czubie  
    Piwa nam polej, piwa nam polej  
Jeszcze dobrze to, że koledzy są  
Lepiej razem żyć w niedoli  
Niż osobno w szczęsnej doli  
Śmiejęmy się ho, ho  
    A więc gwarku hej, śmieję się z wrzasków śmieję  
    Choć traktują nas jak w ciupie  
    My Was wszystkich mamy w dupie  
    Piwa nam polej, piwa nam polej  
Czas do domu czas, wyciepują nas  
Widać piwa mają mało  
A nom by się jeszcze zdało  
Sknera jest wśród nas, nie zna potrzeb mas  
    Stańmy bracia wraz, już rozstania czas  
    Karczmę piwną pożegnamy  
    I wesoło zaśpiewamy  
    Raz na pełen gaz, raz na pełen gaz  
Mocny uścisk rąk, przyjacielski krąg  
Pożegnanie z łezką w oku  
Do spotkania w przyszłym roku  
    Gdy nadejdzie czas, gdy nadejdzie czas

## „Bando, bando”

Bando, bando rozstania nadszedł już czas ...  
Bando, bando na zawsze złączyłaś nas  
Bando, bando bez ciebie smutno i źle  
Pożegnani to nie dla nas – o nie  
Za rok znów spotkamy się

My młodzi, my młodzi  
Nom piwko nie zaszkodzi  
Więc pijmy go kuflami  
Kto z nami, kto z nami?

My młodzi, my młodzi  
Nom żodyn nie przeszkodzi  
I kufla nom nie wyrwie  
Choćby nas gromem gniótł

Bo w takiej gromadzie wesoło jest  
Więc polej nam jeszcze, pokaż swój gest  
Niech jutro cała Polska wie  
Że z Ratownikami nie jest źle

### *Ref.*

Bando, bando rozstania nadszedł już czas ...

Karczma piwna się skończyła  
Już do domu wracać czas  
Wiara cała rozbawiona  
Na ostatni kufel czas

Do widzenia w przyszłym roku  
Do miłego zobaczenia  
Do widzenia, do widzenia  
Do miłego zobaczenia

## „Pociąg”

Nic nie robić, nie mieć zmartwień  
Chłodne piwko w „Piance” pić.  
Prościć fotel, wiercić dziury  
Zdrowym i wesołym być

Nic nie robić, mieć nałogi  
I podglądać gdzie się da  
Leniuchować, świat czarować  
Dobry panie pozwól nam.

Ref. Jedzie pociąg z daleka, na wybrańców już czeka  
Konduktorze łaskawy zawieź ich do Warszawy  
O tak, tak, tak, tak  
Zawieź ich do Warszawy.

A prywatnie się załapać  
W jakieś spółce, chociaż raz  
I na łóżku z baldachimem  
Robić coś nie jeden raz

Ref. Jedzie pociąg .....

Lecz ponadto, kto nas kiwa  
To ośmiesza tylko nas  
Wypić z wrogiem beczkę piwa  
Dobry panie pozwól nam

Nie oglądać wiadomości  
Pora gościom krzyknąć pas.  
Złotej rybce ogryźć ości  
Za to, co przyniosła nam.

## *„Żegnajcie mili goście”*

Żegnajcie mili goście  
Żegnajcie czas już czas  
Dobrze nas wspominajcie  
Wspominajcie mile nas

Bośmy dzisiaj pośpiewali  
I wesoło fedrowali  
Bo nam górnicze serce  
Mocno w piersi wali



